

BOLESŁAW BIERUT:

UKŁAD
WIECZYSTEJ
PRZYJAŹNI

Str. 2

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

GDAŃSK, NIEDZIELA 23 KWIETNIA 1950 R.

NR 111 (1030)

HASŁA NA 1 MAJA 1950 R.

1. Niech żyje 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących!
2. Niech żyje Polska Ludowa, kraj wyzwolonych mas pracujących, niezłomne ogniwo światowego frontu pokoju!
3. Niech żyje ZSRR — kraj zwycięskiego socjalizmu, twierdza pokoju i wolności narodów!
4. Niech żyje i krzepnie wieczna przyjaźń narodu polskiego i narodów Związku Radzieckiego!
5. Chwała wielkiej partii Lenina - Stalina — przewodniczącej światowego ruchu robotniczego!
6. Niech żyje wielki Stalin — chorąży pokoju, wódz socjalizmu i postępowej ludzkości!
7. Pozdrawiamy bratnie narody krajów demokracji ludowej!
8. Pozdrawiamy bohaterski naród chiński i jego wodza — Mao-Tse-tunga!
9. Pozdrawiamy Niemiecką Republikę Demokratyczną i wszystkich bojowników o pokojowe i antyfaszystowskie Niemcy!
10. Pozdrawiamy lud pracujący Francji i Włoch — walczący bohaterstwo przeciw imperialistom o pokój, wolność i suwerenność narodową!
11. Niech żyją narody Wietnamu, Malajów i krajów kolonialnych — walczące o wyzwolenie spod jarzma imperializmu!
12. Niech żyje walka narodów Jugosławii — przeciw faszystowskiemu dyktatorze kłiki Tito!
13. Światowy front pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele jest niezwyciężony!
14. Precz z imperialistycznymi podżegaczami wojennymi — wrogami ludzkości!
15. Żądamy zakazu broni atomowej. Rząd, który pierwszy użyje broni atomowej — będzie potępiony przez ludzkość, jako zbrodniarz wojenny!
16. Wszyscy do szeregów bojowników o trwały pokój! W milionach podpisów wyrazimy nieugiętą wolę pokoju!
17. Bojownicy o pokój wszystkich krajów łączcie się!
18. Precz ze sługusami imperialistów — prawicowymi socjaldemokratami spod znaku Bevina, Mocha, Schumachera!
19. Pokrzyżujemy zbrodnicze plany wojenne amerykańskich imperialistów — wywalczymy trwały pokój i jasną przyszłość dla naszych dzieci!
20. Granica na Odrze i Nysie — granicą pokoju!
21. Niech żyje Wojsko Polskie — wierna straż pokoju, niepodległości i socjalistycznego budownictwa!
22. Niech żyje niezwyciężona Armia Radziecka — wyzwolicielka ludów, strażniczka pokoju i wolności narodów!
23. Nasza odpowiedź imperialistom: przedterminowo wykonamy plany produkcyjne!
24. Niech żyje bohaterska klasa robotnicza, która prowadzi narodowi w pracy i w walce o socjalizm!
25. Każda tona węgla, każdy metr materiału, każdy cetnar zboża — to pocisk przeciw podżegaczom wojennym!
26. Produkcujemy więcej, taniej i lepiej!

27. Wszyscy do walki o wykonanie zadań 1 roku planu 6-letniego!
28. Cześć przodownikom pracy, bohaterom budownictwa socjalistycznego, najlepszym synom ojczyzny!
29. Rozwijajmy szeroko ruch nowatorów i racjonalizatorów produkcji!
30. Szerzej i śmielej wysuwajmy przodujących robotników i robotnice na kierownicze stanowiska!
31. Otoczmy opieką i pomocą nowe rosnące kadry!
32. Plan 6-letni — to pokój, dobrobyt, socjalizm!
33. Kadry decydują o wszystkim — wychowujmy nowe, ideowe i ofiarne kadry budowniczych socjalizmu!
34. Wzmacniajmy socjalistyczną dyscyplinę pracy. Precz z łazikami i dezertami z frontu pracy!
35. Wyplenimy do końca spekulantów i paskarzy — paszytów i wyzyskiwaczy!
36. Robotnicy i robotnice — rozszerzajcie socjalistyczne współzawodnictwo pracy, podwyższajcie wydajność pracy i jakość produkcji!
37. Górnicy — wykonujcie i przekraczajcie plany produkcyjne, wzmacniajcie socjalistyczną dyscyplinę pracy, dajcie więcej węgla ojczyźnie!
38. Hutnicy — dajcie więcej stali i żelaza dla wykonania planu 6-letniego, szerzej stosujcie szybkie wtopy!
39. Metalowcy — więcej obrabiarek, wagonów, lokomotyw i traktorów, na które czeka kraj!
40. Włókniki i włóknikiarze — dajcie więcej tkanin masom pracującym, podnoście jakość produkcji!
41. Robotnicy budowlani — szybciej budujcie fabryki, domy mieszkalne i szkoły, stosujcie nowoczesną technikę i zespolone metody pracy!
42. Kolejarze — szybciej, taniej i sprawniej wykonujcie przewozy, przyspieszcie obrót wagonów i parowozów!
43. Pracownicy uspołecznionego handlu — walczcie o coraz lepsze zaopatrzenie pracujących we wszystkie produkty i towary przemysłowe.
44. Chłopi i kobiety wiejskie — podnoście plony z hektara, rozwijajcie hodowlę, walczcie z wyzyskiem bogaczy i spekulantów!
45. Robotnicy rolni — uczynicie PGR wzorowymi ośrodkami gospodarki rolnej i hodowlanej!
46. Chłopi i gospodynie wiejskie — rozwijajcie spółdzielczość Samopomocy Chłopskiej, rozszerzajcie kontraktację piodów rolnych i hodowlanych, organizujcie grupy producentów ZSCh!
47. Przez rozbudowę spółdzielczości produkcyjnej do trwałego dobrobytu i kultury wsi polskiej!
48. Chłopi spółdzielcy — uczynicie wasze gospodarstwa wzorem i przykładem dla całej wsi pracującej!
49. Rozwijajmy państwowe ośrodki maszynowe — ogniska postępu i pomocy mało i średniorolnym chłopom!
50. Niech żyje i krzepnie sojusz robotniczo-chłopski — fundament naszego państwa, dźwignia budownictwa socjalistycznego!
51. Robotnicy — rozwijajcie ruch łączności fabryk ze wsią, pomagajcie braciom chłopom w budowie nowego życia!
52. Niech żyje i umacnia się współpraca PZPR i ZSL!
53. Wzmacniajmy rady narodowe, oręż władzy ludowej!
54. Jednolita władza terenowa — to większy udział mas pracujących w rządzeniu państwem!
55. Rady narodowe — szkoła rządzenia mas — narzędziem walki z biurokracizmem i dygnitarstwem!

817 proc. normy
wykonał zespół murarza Plackowskiego

21 b.m. dwie trójki murarskie z PPE Nr 2 zatrudnione przy odbudowie Gdańska na ul. Długiej 77/8, postanowiły, w ramach realizacji zobowiązań długofalowych, dla uczczenia 5 rocznicy podpisania paktu przyjaźni między Polską a Związkiem Radzieckim, przekroczyć znacznie swoje dotychczasowe osiągnięcia.

O godz. 8.30 zespoły murarzy Stefana Plackowskiego i Stefana Dublinowskiego przystąpiły do próby.

Pierwsze miejsce zajęła trójka murarzy Plackowskiego, która ułożyła 30 m² muru, wykonując tym samym 817 procent normy. Zespół Stefana Dublinowskiego uzyskał 734 procent normy. (1)

Świat pracy Wybrzeża
wykonuje zobowiązania 1-majoweW Zakładach Dziewiarskich
wprowadzono usprawnienie
przy krajaniu materiałów

Zaloga robotnicza Zakładów Dziewiarskich w Gdańsku w ramach czynu pierwszomajowego zobowiązała się wykonać wiele robót dodatkowych. M. in. mechanicy PZPD Nr 10 zobowiązali się USPRAWNIAĆ KRAJANIE MATERIAŁÓW PRZEZ WYKONANIE NOŻYC ELEKTRYCZNYCH WŁASNEGO POMYSŁU. Nożyce te miały być wykonane do dnia 1 maja, lecz mechanicy tow. FELIKS LI-TWIŃSKI i tow. FRANCISZEK FRACZAK oddali je do użytku w dniu 15 b.m. Nowe urządzenie pracy skróciło znacznie czas krajania materiałów.

ROBOTNICZY MZKGG

wyremontowali 8 przyczep autobusowych

Zaloga Zajezdni MZK we Wrzeszczu zakończyła na 3 dni przed terminem realizację zobowiązań 1-majowych, oddając do użytku 8 PRZYPCH DO AUTOBUSÓW MARKI „FIAT” ORAZ 10 ZREKONSTRUOWANYCH ZACZEPÓW. MAJSTER CZERWINSKI, realizując zobowiązanie indywidualne skonstruował urządzenie sterowe do przyczep, stosując zamiast urządzeń kulowych tzw. jabłkowe. Nowe ster będą posiadały znacznie większą wytrzymałość niż stosowane poprzednio.

Pracownicy PPRK Nr 5

przedterminowo wykonali plan produkcyjny

Jak donosi nasz korespondent TOW. KRUPA pracownicy Przedsiębiorstwa Robót Komunikacyjnych Nr 5 w Skarszewach zakończyli w dniu 15 b.m. wykonanie planu produkcyjnego na miesiąc kwiecień. ZESPOŁY MAJSTRA JOZEF A KENIGA i ALOJZEGO PASTWY wykonały w czasie realizacji zobowiązania 1-majowego przeciętnie 224 proc. normy.

Wybitni przedstawiciele społeczeństwa polskiego
w Centralnym Komitecie Obywatelskim
„Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy“

WARSZAWA PAP. Tegoroczna kampania kulturalna w ramach „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy“ odbywać się będzie pod protektorem Prezydenta RP Bolesława Bierut, pod hasłem — „Oświata, książka i prasa w walce o trwały pokój“.

Do Centralnego Komitetu Obywatelskiego „Tygodnia“, na którego czele stanął, jako przewodniczący premier Cyrankiewicz i jako zastępca przewodniczący minister Skrzyszewski, weszli: min. Dybowski, przewodniczący CRZZ Aleksander Zawadzki, przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Obronców Pokoju, wybitny uczyony Jan Dembowski, prezes Zarządu Gł. ZSCh, Stefan Ignar, przewodniczący Zarządu Gł. ZMP Władysław Matwin, zasłużony działacz rewolucyjny Budowniczy Polski Ludowej — redaktor naczelny „Nowych Drog“ — Franciszek Fiedler.

Znani uczeni polscy prof. U.W. Stefan Pienkowski, profesor U. L. wybitny socjolog polski Józef Chalasiński, profesor U.W. światowej sławy matematyk — Wacław Sierpiński.

Literaci, poeci i publicyści: prezes Związku Literatów, wybitny pisarz, dramaturg — Leon Kruczkowski, znakomity literat Jarosław Iwaszkiewicz, czołowy poeta Julian Tuwim, znany prozaik — Jerzy Andrzejewski, przewodniczący Związku Dziennikarzy Henryk Lukrec.

Wyróżniający się korespondenci robotniczy — chłopcy: korespondent

„Chłopskiej Drogi“ ze wsi Koronkowsko, pow. Lębno — Seweryn Skulski, korespondent „Trybuny Robotniczej“, górnik kopalni „Kazimierz“ — Juliusz Marian Szyller, korespondent „Głosu Wybrzeża“, robotnik portowy — Tadeusz Zabkiewicz.

Wybitni artyści: reżyser teatralny, wychowawca młodego pokolenia aktorów Leon Schiller, reżyser filmowy, Wanda Jakubowska.

Działacze społeczni: przewodnicząca Ligi Kobiet — dr Irena Sztachelska, prezes Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego — Janusz Zarzycki, przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej — Lucjan Motyka, prezes Zarz. Gł. ZNP — Wojciech Pokora, komendant główny ZHP — Jerzy Berek.

Zasłużeni pedagodzy i działacze oświatowi: nauczycielka liceum w Radomiu — Maria Wojniłowicz, nauczyciel w Dolsku, pow. Śrem — Stanisław Szafranski, kierownik szkoły Nr 1 w Rybniku — Antoni Jarosz, kierownik świetlicy TPD w Gdańsku — Klara Mielnie, kierownik świetlicy związkowej kopalni „Mikolajczyk“ — Jadwiga Zakolska, kierownik świetlicy ZSCh — Stefan Czarnecki,

Szpiegdy USA w Czechosłowacji
skazani na karę śmierci

PRAGA PAP. Przed sądem państwowym w Pradze zakończył się 22 b.m. proces przeciwko szpiegom i zdrajcom czeskim, którzy przy współudziale członków ambasady USA w Pradze zorganizowali na terytorium Czechosłowacji sieć o-

środków szpiegowskich, wyposażonych w broń i tajne radiostacje nadawcze.

Po czterodniowej rozprawie sąd ogłosił wyrok skazujący: b. majora Nechański'ego i studenta V. Waha na karę śmierci, b. urzędnika M. Sprysla na dożywotnie więzienie, b. dyrektora huty szklanej inż. Loricę na 25 lat, b. urzędnika MSZ J. Dohmalkę na 20 lat i b. urzędniczkę Z. Vackovą na 18 lat więzienia.

Na żądanie mas ludowych

Uwolnienie
połów komunistycznych
w Brest

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą, że pod naciskiem demokratycznej opinii publicznej sąd w Brest wypuścił na wolną stopę 2 bezprawnie aresztowanych deputowanych komunistycznych Marie Lambert i Signora.

26 kwietnia 1950 r.

otwarcie sesji wiosennej Sejmu

WARSZAWA PAP. Marszałek Sejmu Ustawodawczego R. P. otrzymał w dniu 21 kwietnia br. następujące zarządzenie:

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ Warszawa, dnia 21 kwietnia 1950 r.
Nr 6a/10456/50/Pt.

ZARZĄDZENIE

PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ
z dnia 21 kwietnia 1950 r.

w sprawie zwolnienia Sejmu Ustawodawczego na zwoływającą sesję wiosenną 1950 roku.

Na podstawie art. 7 ust. 1 i 3 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej — zwołuję Sejm Ustawodawczy na zwoływającą sesję wiosenną w dniu 26 kwietnia 1950 r.

PREZES RADY MINISTROW (—) JOZEF CYRANKIEWICZ PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ (—) BOLESŁAW BIERUT

MARSZAŁEK SEJMU USTAWODAWCZEGO R.P. Warszawa, dnia 21 kwietnia 1950 r.

Pośledzenie Sejmu Ustawodawczego o R. P. odbędzie się w dniu 26 kwietnia 1950 r. o godz. 10.

MARSZAŁEK SEJMU USTAWODAWCZEGO (—) WL. KOWALSKI

BOLESŁAW BIERUT

Przewodniczący Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

UKŁAD WIECZYSTYJ PRZYJAZNI

W dniu 21 kwietnia w 5 rocznicę podpisania układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską a ZSRR „Prawda” zamieściła artykuł Prezydenta RP, przewodniczącego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, tow. BOLESŁAWA BIERUT. Artykuł ten zamieszczamy poniżej.

21 kwietnia przypada 5 rocznica zawarcia przez Polskę i ZSRR układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej. Olbrzymie, historyczne znaczenie tego układu dla narodu polskiego i narodów Związku Radzieckiego



kiego dobitnie wyraził 5 lat temu towarzyszył Stalin w swym przemówieniu przy podpisywaniu układu:

„Znaczenie tego układu polega przede wszystkim na tym, że jest on wyrazem zasadniczego zwrotu w stosunkach między Związkiem Radzieckim a Polską w kierunku sojuszu i przyjaźni, zwrotu, który ukształtował się w toku obecnej walki wyzwoleniczej przeciwko Niemcom i który obecnie zostaje formalnie utrwalony w niniejszym układzie.”

Układ polsko-radziecki przypieczętował nowy etap stosunków między Polską i ZSRR. Stosunki przysięgły i przyjaźni między Związkiem Radzieckim i Polską zrodziły się we wspólnej walce narodu polskiego i narodu radzieckiego z najazdem hitlerowskim.

Polska została wyzwolona z najstraszniejszej w jej dziejach niewoli przez bohaterką Armię Radziecką. Dzięki pomocy ZSRR powstała doskonała wykupowa Armia Polska, której żołnierzy wniósł swój wkład do zwycięstwa nad hitleryzmem.

Zwycięstwo ZSRR nad niemieckim faszyzmem oraz potężne poparcie państwa radzieckiego uskrzydlało polskie masy pracujące w ich szturmie na podstawy kapitalizmu.

Walny Zjazd ZZK rozpoczął obrady w Warszawie

WARSZAWA PAP. 21 kwietnia rozpoczął się w Warszawie IV Krajowy Zjazd Zw. Zaw. Pracowników Kolejowych z udziałem 600 delegatów. Na otwarcie zjazdu przybył: przewodniczący CRZZ — Aleksander Zawadzki, minister komunikacji Jan Rabanowski, kierownik Wydziału Komunikacyjnego KC PZPR — Mieczysław Popiel i generalny dyrektor PKP — ob. Bader. Na zjazd przybyły również liczne delegacje kolejarzy z zagranicy.

Przemówienie powitalne wygłosił przewodniczący CRZZ, Aleksander

Bulgaria i Mongolia nawiązują stosunki dyplomatyczne

SOFIA (PAP). Rządy Bułgarskiej Republiki Ludowej i Mongolskiej Republiki Ludowej wymieniły noty, wyrażające życzenia nawiązania stosunków dyplomatycznych.

Półfinały mistrzostw bokserskich Polski

Wyniki walk półfinałowych przedstawia się następująco: W WADZE MOCNEJ — Wosiński (Poznań) pokonał na pkt. Anielaka (Poznań). Kasperczak (Wrocław) — Mielniński (Poznań). W KOGUCIEJ Czarnecki (Łódź) — Izidorczyk (Szcz.). Grzywacz (Śl.) — Barana (Lublin). W PIÓRKOWEJ — Antkiewicz (Gd.) — Stefanika (Gd.), Brzezicki (Śl.) — Symonowicz (Wrocław). W LEKKIEJ — Panke (Poznań) pokonał Kempę (Śl.). Krawczyk (Gd.) — Zurawski (W-wa). W POŚREDNIEJ — Debiś (Łódź) — Grzywacz (Śl.). Chyła (Gd.) — Mysła (Gd.). W ŚREDNIEJ — Koleszński (W-wa) — Sznajdra (Śl.). Tyski (Gd.) — Pałajski (Pom.). W POŁCIEŻKIEJ

DOW MILIJĄCYCH POKÓJ, GRANICAMI POKOJU.

Niemniejszą rolę i znaczenie miały powojenne, pokojowe stosunki polsko-radzieckie dla sprawy odbudowy gospodarczej i rozwoju Polski.

Naród polski na zawsze zachowa wdzięczność dla ZSRR i towarzysza Stalina za systematyczną i olbrzymią pomoc gospodarczą okazywaną Polsce Ludowej.

Związek Radziecki zapewnił w 1946/48 r. kolejne dostawy zboża w ilości 700 tys. ton. Związek Radziecki zapewnił Polsce podstawowe dostawy surowców przemysłowych, jak: ruda, bawełna, aparaty oraz maszyny i narzędzia, urządzenia przemysłowe, co pozwoliło krajowi wypełnić plan 3-letni i przewyższyć o 76 proc. poziom przedwojennej produkcji przemysłowej. Ważne znaczenie dla rozwoju ekonomiki polskiej odgrywa wzrastająca z roku na rok wymiana handlowa z ZSRR.

Zawarty 26 stycznia 1948 r. 5-letni układ o dostawach sprzętu przemysłowego dla Polski na sumę 450 milionów dolarów, stał się jedną z podstaw umożliwiających opracowanie 6-letniego planu rozbudowy socjalistycznego przemysłu i rozwoju socjalizmu na wsi na bazie mechanizacji rolnictwa.

Ogromne rezerwy przyspieszające tempo rozwoju przemysłu socjalistycznego, wywołane wysiłkiem klasy robotniczej, pozwolił nam przedstawić nowy wariant 6-letniego planu, przewidujący, że w znacznym podwyższeniu wskaźników wzrostu trzonu ekonomiki socjalistycznej — ciężkiego przemysłu.

Zaledwie 5 lat rozwija się polityczna, gospodarcza i kulturalna współpraca polsko-radziecka, a jakże ogromny wpływ wywarła już ona na wzmożenie przyjaźni i stosunków między narodem polskim a narodami Związku Radzieckiego.

Dla ludu polskiego współpraca polsko-radziecka ma podwójny wydźwięk przełomowy. Jest ona nie tylko zasadniczo odmienna, jakościowo nowa, na tle pięciu ostatnich wieków stosunków polsko-rosyjskich, ale jest ona nową i inną w zestawieniu ze wszystkim istniejącymi dotychczas relacjami państwowymi między państwami polskimi w przeszłości, stanowiącymi nowy typ stosunków międzynarodowych.

Robotnicy i chłopci, pracujący, technicy i artyści, żołnierze i uczeni — wszystkie organizacje społeczne i instytucje państwowe rozwijają swą działalność dla dobra Polski Ludowej pod coraz bardziej przemożnym wpływem ożywczego atmosfery twórczego wysiłku i ufności w lepsze jutro.

Określenie demokracji ludowej w Polsce, coraz skuteczniej spełniającej funkcje dyktatury proletariatu, stały wzrost elementów socjalistycznych w ekonomice kraju, zawiązanie mas pracujących Polski możliw-

Radzieckie zapory radarowe obiektem „zainteresowania” wywiadu USA

Prasa amerykańska o zaginięciu samolotu B-29

MOSKWA PAP. Agencja TASS przytacza w dalszym ciągu głosy prasy zagranicznej o brutalnym pogwałceniu przez bombowce amerykańskie granic radzieckiej nad Libawą.

Korespondent dziennika „Christian Science Monitor” — Neal Stanford, stwierdza, że wszystko przemawia za tym, iż zaginiony samolot amerykański dokonywał lotu w celach szpiegowskich. Stanford przytacza następujące dane, które potwierdzają to przy puszczeniu:

1. Na samolocie znajdowała się niezwykle liczna załoga — 10 osób, wśród których byli rzeczoznawcy w dziedzinie urządzeń elektronicznych.

sci korzystania z olbrzymiego doświadczenia budownictwa socjalistycznego ZSRR. Z doświadczenia ZSRR czerpią w masowej skali robotnicy polscy, rozwijając współzawodnictwo socjalistyczne i ruch racjonalizatorów oraz nowatorów pracy.

Na drogę korzystania z przełomowych i posiadających światowohistoryczne znaczenie, doświadczeń ZSRR, wstąpiło również pracujące chłopstwo w Polsce, zakładając pierwszych 800 spółdzielni produkcyjnych.

Coraz silniej odczuwają ożywczy wpływ wspaniałych osiągnięć przodującej światu nauki i sztuki radzieckiej polskie kadry naukowe i artystyczne.

Olbrzymi wzrost sympatii w masach do ZSRR znalazł wyraz w potężnym wzroście TPPR, które osiągnęło już ponad 2 miliony 600 tys. członków. Decydującą rolę w rozwinięciu i umocnieniu przyjaźni i współpracy narodów polskiego i radzieckiego odegrało rozgromienie prawicowego i nacjonalistycznego odchylenia.

Opanowywanie marksizmu-leninizmu przez dziesiątki i setki tysięcy ludzi, pod dojrzałością klasycznych dzieł i życiorysu towarzysza Stalina jeszcze bardziej umacniają więź ideologiczną i gorącą sympatię do narodów ZSRR i wielkiego wodza — towarzysza Stalina. Uczucia te umacniają się w świadomości mas pracujących Polski na podstawie ich własnego doświadczenia.

Wbrew wrogi, kłamliwej propagandzie, szerzonej za dolary i funty przez emigracyjne, faszystowskie polskie ośrodki, przez ti-

stowskich faszystów i amerykańskich gangsterów pióra i radia, najszerze masy narodu polskiego na własnym doświadczeniu 5-letniego okresu braterskiej współpracy z ZSRR przekonały się o życiodajnej sile wielkiej i wieczystej przyjaźni między Związkiem Radzieckim i demokracją Polską. NIGDY JESZCZE POLSKA NIE BYŁA TAK SUWERENNA. NIGDY NIE POSIADAŁA TAKICH MOŻLIWOŚCI ROZWOJOWYCH. JAKIE POSIADA OBECNIE.

Naród polski z wiarą stoi wokół rządu i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wstąpił i pogardę mogą budzić w Polsce oszczerstwa i kłamstwa kainowych zdrajców titowskich, którzy zaprzęgli narody Jugosławii w jarzmo amerykańskiego imperializmu.

Klasowo uświadomieni robotnicy polscy dobrze pamiętają, że w ciągu 20 lat międzywojennych, za czynając od marszu Pilsudskiego na Kijów, polityka zagraniczna Polski przedwzruszowej, każdorazowo wchodziła w zależność od tego europejskiego mocarstwa, które w danym okresie wysuwało się na czoło antysowieckiej krucjaty. Tej złowrogi polityce położyła na zawsze kres Polska demokracja ludowa.

Realizacja w ciągu 5 lat polsko-radzieckiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej, jeszcze bardziej pogłębiła i wzbogaciła jego zasadniczą treść.

Obecnie, kiedy nad światem zawisła groźba nowej wojny, skierowanej przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej ze

strony amerykańskich podżegaczy wojennych i ich wasalów europejskich, znaczenie układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i powojennym współdziałaniu między Związkiem Radzieckim i Polską jeszcze bardziej wzrosło.

Międzynarodowy front pokoju, demokracji i socjalizmu ze Związkiem Radzieckim na czele staje się coraz bardziej niezwyciężoną przeszkodą dla zrealizowania agresywnych planów anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych.

ROSNA I KRZEPNĄ SIŁY OBOZU POKOJU, DEMOKRACJI I SOCJALIZMU, lecz byłoby lekkomyślnością nie widzieć zbrodniczych wysiłków anglo-amerykańskiego imperializmu wtrącenia świata w odnętą nową wojnę. Anglo-amerykańscy podżegacze wojenni snują awanturnicze plany remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i odrodzenia faszystwu niemieckiego. Zadaniem ludów świata jest zniweczyć te prezerwencyjne zamierzenia.

WBREW GORĄCZKOWYM WYSIŁKOM AMERYKAŃSKICH PODŻEGACZY WOJENNYCH, NARÓD POLSKI BUDUJE SOCJALIZM, ZE SPOKOJEM I UFNOSCIĄ PATRZY W PRZYSZŁOŚĆ, NIE SZCZĘDZI WYSIŁKÓW DLA ZABEZPIECZENIA SWOJEJ ROZWOJU GOSPODARCZEGO I UMOVCNIENIA SWOJEJ OBRONNOŚCI. NARÓD POLSKI WŁACZYŁ SIĘ ZDECYDOWANIE DO WALKI O POKÓJ WSPÓLNIE Z POTĘŻNYMI I ROSNĄCYMI SIŁAMI ŚWIATOWEGO OBOZU POKOJU. NA CZELE KTÓREGO STOI WIELKI ZWIAZEK RADZIECKI.

W 5 ROCZNICĘ HISTORYCZNEGO POLSKO-RADZIECKIEGO UKŁADU O PRZYJAZNI, POMOCY WZAJEMNEJ I WSPÓŁPRACY POWOJENNEJ, NARÓD POLSKI PODZDRAWIA SERDECZNIE BRATNI NARÓD RADZIECKI I Z GORĄCYM UCZUCIEM KIERUJE SWÓJ WZROK KU TEMU, KTO JEST TWÓRCĄ ZASADNICZEGO ZWROTU W STOSUNKACH POLSKO-RADZIECKICH. CZYJE IMIĘ NA ZAWSZE ZWIĄZANE ZOSTAŁO Z POWSTANIEM WOLNEJ, NIEPODLEGŁEJ, DEMOKRATYCZNEJ POLSKI KU TEMU, KTO PRZEWODZI POTĘŻNEMU OBOZOWI POKOJU, SOCJALIZMU I DEMOKRACJI — KU WIELKIEMU STALINOWI.

Ministerstwo Żeglugi ustaliło nazwy nowych jednostek polskiej floty

Decyzją ministra Żeglugi TOW. ADAMA RAPACKIEGO nowe statki polskiej floty handlowej, budowane w naszych stoczniach, otrzymają następujące nazwy:

Pięć drobnicowców po 660 DWT będzie się nazywać: M/S „ODRA”, M/S „PILICA”, M/S „DUNAJEC”, M/S „NYSZA”, i M/S „SAN”. Pierwsze trzy jednostki tego typu będą wodowane w dniu 30 bm. albo w dniu 2 maja. Roboty na nich zostaną zakończone przed terminem w ramach realizacji zobowiązań 1-majowych.

Ponadto zmienione zostały nazwy niektórych jednostek. S/S „OLIWA” otrzyma nazwę S/S „JULIAN MARCHLEWSKI”, wodowany już lewant M/S „WARSZAWA” przemianowany został na M/S „ŁÓDŹ”, zaś drugi lewant, którego wodowanie odbędzie się w dniu 1 maja, nosić będzie nazwę M/S „GDAŃSK”.

H. PAWEŁCZYK
korespondent.

Pisarze i uczeni katolicycy witają z uznaniem porozumienie między Rządem i Episkopatem

WARSZAWA (PAP). Publikujemy dalszą część wypowiedzi księży, profesorów i pisarzy katolickich na temat porozumienia między Rządem R.P. i Episkopatem.

JAN DOBRACZYŃSKI — znany pisarz katolicki — oświadczył:

„Porozumienie podpisane pomiędzy Rządem a Episkopatem polskim, wydaje mi się wydarzeniem

historycznym wielkiej miary. Każdy, jak sądzę, zdaje sobie sprawę z tego, że w państwie o tak wielkiej ilości katolików, jak Polska, nie mogą istnieć sprawy życia społecznego, kulturalnego, czy jakiegokolwiek innego, które by nie były także sprawami katolików. Katolicy — z samej istoty swej wiary — muszą znajdować się wszędzie, muszą brać czynny udział w pracach, troskach i trudach swego narodu. Ten realizm myślenia katolickiego był zawsze jego siłą i nie wątpliwie, że to on skłonił do stojny Episkopat polski, będący przedstawicielstwem katolików polskich, do podpisania umowy z Rządem polskim, pomimo różnic, jakie istnieją pomiędzy światopoglądem katolickim a materialistycznym.

Umowa, moim zdaniem, stwarza nową sytuację nie tylko dla Polski, ale także dla całego świata. Jej realizowanie będzie argumentem przeciwko tym wszystkim, którzy chcieliby zmobilizować katolików, przeciwko obozowi reform społecznych i frontu pokoju.

Katolicyzm nie był nigdy po stronie niesprawiedliwości społecznej, a jeżeli to się zdarzało jego przedstawicielom, było to zawsze dowodem ich odejścia od myśli ewangelicznej. Katolicyzm był także zawsze po stronie pokoju, a średniowieczny Treuga Dei był jego dziełem. Dziś, w okresie, gdy pewne grupy chciałyby spowodować nową wojnę, układ pomiędzy Episkopatem polskim a Rządem Polski Ludowej wydaje mi się cennym wkładem w gmach pokoju.

Niemniej wielką wagę posiada umowa przez fakt wzięcia na sie-

bie przez Episkopat polski zobowiązania do starań o wciągnięcie Ziemi Odzyskanych w ramy trwałej, polskiej administracji kościelnej.”

ANDRZEJ WOJTKOWSKI — prof. Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie powiedział: „Porozumienie pomiędzy Rządem Polski Ludowej a Episkopatem polskim usuwa ostatnie ognisko zapalne w organizmie narodu. Wzmacniając jedność w narodzie przyczynia się ono do wzrostu potęgi państwa, a tym samym i sił pokojowych na świecie.

Jest to prawdziwe porozumienie, a nie jednostronny dyktat, narzucony przez jedną stronę drugiej. Kościół otrzymując od Państwa wszelkie gwarancje w zakresie realizowania swoich ideałów katolickich, mógł stanąć w całej pełni na stanowisku racji stanu Polski Ludowej, wyrażającej się w utrzymaniu pokoju światowego, w zachowaniu naszych granic na Odrze i Nysie, w przebudowie społecznej kraju oraz w pokojowej budowie dobrobytu narodu. Podjętą wojenną oraz ruchowi rewizjonistycznemu szowinistów neohitlerowskich osiągnięte porozumienie zadaje dotkliwy cios.

Jako obywatel, pragnący potęgi Państwa, jako katolik pragnący zgodnej współpracy Kościoła i Państwa, przy dźwiganie moralnym, kulturalnym i materialnym naszego narodu, jako uczestnik ruchu obrońców pokoju witam osiągnięte porozumienie z najwyższą radością.”

85 milionów

Prezes Centralnej Komisji Wydawniczej, tow. Stefan Staszewski, ogłosił centralnie opracowany pierwszy raz w Polsce plan wydawniczy na 1950 r. Plan wskazuje nie tylko jak wiele zrobiliśmy w Polsce Ludowej w zakresie rozpowszechnienia książek wśród najszerzych warstw narodu, ale porównuje jednocześnie swym rozmachem i perspektywami.

Coż można dodać do cyfry 85 milionów książek, które ukazały się w bieżącym roku w Polsce? 13 milionów książek więcej, niż w roku ubiegłym, 23 miliony więcej, niż dwa lata temu i 67 milionów więcej, niż w 1938 r., kiedy łączny nakład wszystkich książek w Polsce wynosił... 18 milionów.

Na każdego mieszkańca przypada dziś w ten sposób 3 i pół książki, tj. 7 razy więcej, niż przed wojną, gdy zaledwie 0,5 nowo wydrukowanych książek przypadało na jednego mieszkańca. W ten sposób poprzez dziesiątki tysięcy bibliotek, poprzez różne formy kolportażu i sprzedaży dostarczamy książkę do rąk milionów nowych czytelników na wsi, w fabrykach i osadach. Likwidacja analfabetyzmu, która postępuje stale naprzód, przysparza również nowe zastępy czytelników, którzy spragnieni są wiedzy o Polsce i świecie, spragnieni są dobrej, interesującej powieści.

Ale potężna cyfra 85 milionów tomów, to jeszcze nie wszystko. Spójrzmy z jakich pozycji ona się składa. Na pierwszym miejscu figuruje arcydzieło naszej literatury pięknej, „Pan Tadeusz”, którego nakład wynosi półtora miliona egzemplarzy.

Nigdy dotąd w Polsce żadna książka nie ukazała się w tak olbrzymiej ilości egzemplarzy, w tylu wydaniach, w wydaniach tak pięknych, o tak przystępnych cenach. Możemy bez przesady stwierdzić, że zrealizowaliśmy testament poetów. Poemat „trafił” do tych czytelników, o jakich marzył Mickiewicz na emigracyjnym bruku Paryża.

Zakres naszego planu wydawniczego na bieżący rok jest bardzo szeroki. Wydane zostaną liczne dzieła klasyków polskich i zagranicznych. Razem około tysiąca arcydzieł literatury pięknej o łącznym nakładzie 40 milionów egzemplarzy.

Szczególne uwagę zwraca plan wydawniczy na te pozycje, których celem jest kształcenie, podnoszenie świadomości, wyjaśnianie praw rządzących światem. W tej kategorii wydawnictw największy nakład posiada podstawowe dzieło naukowe naszych czasów, książka, która uczy walczyć i zwyciężać — Krótki Kurs Historii WKP(b). Jego nakład wynosi 1.250.000 egz. i jest obok „Pana Tadeusza” najwyższym nakładem tegorocznego planu.

Poza genialną książką towarzysza Stalina ukazała się 503 dzieł klasyków marksizmu-leninizmu oraz prace z zakresu zagadnień polityczno-społecznych. Między innymi pierwszy tom „Kapitału” Marksa oraz sześć tomów „Dzieł zebranych” Lenina i sześć tomów Dzieł Stalina.

Wydane zostaną także liczne dzieła wielkich myślicieli: Lukrecjusza, filozofów francuskich i niemieckich, myślicieli rosyjskich.

W licznych wydaniach ukazały się również dzieła naszych postępowych pisarzy i myślicieli — Frycza-Modrzewskiego, Staszcza, Kosińskiego i innych. Nic, co wielkiego i postępowego, nie zostanie w ukryciu.

240 nowych podręczników szkolnych w wydany sposób przyczyni się do usunięcia istniejących jeszcze braków.

Poważne znaczenie dla rozwoju naszej gospodarki narodowej posiadają książki techniczne, których wydamy 347 i omawiające zagadnienia gospodarcze — 322.

To są pozycje roku 1950, który jest pierwszym rokiem planu sześciolletniego. Da on nam 5 tys. nowych książek, a w ostatnim roku planu 6-letniego, w 1955 r., przewiduje się wydrukowanie 9.000 nowych książek w setkach milionów egzemplarzy.

A. R.

Na straży socjalistycznej dyscypliny pracy

Dnia 19 bm. Sejm uchwalił ustawę o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy. Dzięki tej ustawie klasa robotnicza, walcząc o pełną likwidację niesocjalistycznego stosunku do pracy, zyskuje mocne oparcie — na straży dyscypliny pracy staje państwo ludowe. Ustawa obejmuje swym zasięgiem wszystkich pracowników fizycznych i umysłowych, bez względu na zajmowane stanowisko i rodzaj wykonywanej pracy, zatrudnionych w przedsiębiorstwach publicznych i urzędach. Naruszeniem tej dyscypliny jest — w myśl ustawy — nieusprawiedliwione opuszczenie dni pracy.

Szczególne zarządzenie Rady Ministrów określi przypadki, w których opuszczenie dnia pracy może być traktowane jako usprawiedliwione i sposób usprawiedliwienia nieobecności. Rada Ministrów określi również granicę, przy przekroczeniu której nie-

usprawiedliwione opuszczenie części dnia pracy traktowane będzie jako opuszczenie całego dnia.

Ustawa przewiduje 2 rodzaje sankcji za naruszenie dyscypliny pracy: kary porządkowe i sądowe.

Kary porządkowe — to nagana z ostrzeżeniem, następnie potrącenie z należnego wynagrodzenia, przy czym za każdy dzień opuszczonego bez usprawiedliwienia potrąca się przeciętny zarobek za jeden lub dwa dni pracy — wreszcie przeniesienia pracownika na pracę niższą zaszerogowaną, na okres nie przekraczający 1 miesiąca.

Kary porządkowe stosuje się za nieusprawiedliwione opuszczenie jednego czy dwóch dni w ciągu roku przy czym za nieusprawiedliwione opuszczenie 3 dni pracownik może być ukarany potrąceniem należności za te dni lub przeniesieniem na pracę niższą zaszerogowaną.

Pracownik, który bez usprawied-

liwienia opuszcza w ciągu roku 4 lub więcej dni pracy, podlega karze sądowej, orzekanej przez sąd grodzki w trybie przyspieszonym. Karą sądową jest nakazanie pracownikowi pozostawania przez okres nie dłuższy niż 3 miesiące przy dotychczasowej pracy, z jednoczesnym obniżeniem wynagrodzenia o 10 do 25 proc.

W okresie odbywania kary porządkowej lub kary sądowej ustawa zawiera prawo pracownika do rozwiązania umowy o pracę.

Uznanie nieobecności za usprawiedliwioną, stosowanie kar porządkowych oraz składanie wniosków o rozpatrzenie sprawy przez sąd grodzki należy do kierownika zakładu pracy, instytucji lub urzędu, który podejmuje decyzję po wysłuchaniu wyjaśnień pracownika oraz opinii rady zakładowej lub delegata związku zawodowego.

Wychowawczy cel tej ustawy wyraża się m. in. w tym, że przewidując, iż pracownik niezdyscyplinowany może się stać wzorowym, postanawia, że po roku nienagannej pracy wykreśli się z jego akt personalnych wszystkie adnotacje o karach porządkowych. Również po roku nienagannej pracy — na żądanie pracownika — ulegnie zatarciu jego nazwisko w rejestrze karanych sądowo. Ustawa postanawia również, że pracownicy wyróżniający się nienaganną dyscypliną w ciągu 3 kolejnych lat, powinni być przedstawieni do odznaczeń państwowych i na gród, które ustanowi corocznie Rada Ministrów.

Ustawa nakłada obowiązek jej przestrzegania na kierownictwo zakładu i ustanawia sankcje za zaniebdanie w tej dziedzinie.

Ustawa wspiera walkę o dyscyplinę pracy prowadzoną przez robotników świadomych, że pracują dla siebie i na swoim. W okresie między wniesieniem do Sejmu projektu ustawy a jej uchwaleniem, masy pracujące w całym kraju manifestowały swe poparcie dla ustawy, która na szerokim froncie broni istotnych interesów mas pracujących.

Zdarzają się wypadki w różnych dziedzinach przemysłu, w których nieobecność jednego robotnika — zbroja na budowie, górnik na przodku — pozbawia całą załogę lub brygadę możliwości wykonania normy, a więc i możliwości osiągnięcia dodatkowego zarobku. W ten sposób ponoszą one stratę z winy opieszaleń i niedyscyplinowanych.

Brak dyscypliny ma jednak również i szersze następstwa: hamuje rozwój produkcji, obniża tempo budownictwa socjalistycznego, opóźnia wzrost stopy życiowej szerokich mas. I tak np. w r. ub. przemysł węglowy stracił około 1.250 tys. ton węgla na skutek nieusprawiedliwionych nieobecności.

Ogół pracowników, którzy przyjmują dodatkowe zobowiązania, którzy walczą o tytuły najlepszych brygad pracy, którzy walczą o przedterminowe wykonanie planów gospodarczych, nie chce to-

lerować łamania dyscypliny przez nieświadomych pracowników, idących często do podszeptu wroga klasowego.

W ustroju kapitalistycznym, kapitalistyczna dyscyplina pracy wymuszana była groźbą bezrobocia. Rząd klas robotniczej, domagając się w interesie mas pracujących podniesienia dyscypliny pracy, zapewnia tej pracy coraz szerszą opiekę i ochronę. Wynowym tego dowodem są również uchwalone w ostatnich miesiącach przez Sejm ustawy.

Aby ustawa o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy w pełni odniosła zamierzony skutek, nie wystarczy wprowadzenie jej w życie w drodze administracyjnych zarządzeń — jej treść i cele muszą się stać zrozumiałe dla każdego człowieka pracy.

Organizacje partyjne i związkowe winny doprowadzić do tego, by każdy człowiek pracy znał nie tylko treść i cele ustawy, lecz i żeby zdawał sobie w całej pełni sprawę z pożytku, jaki przyniesie ona klasie robotniczej.

Teatry

Teatr Wielki Gdańsk — godz. 19.30 „Przyjaciele”.
Teatr Dramatyczny Gdynia — godz. 19.30 „Niemy” (zw. zaw. — sprzedane).
Teatr Kameralny Sopot — godz. 19.30 „Cisza”.

Kina

Wrzeszcz — Hajka — „Dzieci kaptana Granta”, doz. od lat 7. Godz. 16, 18, 20. W niedz. 14, 16, 18, 20.
Poranek dnia 24 bm. „Góra dzweczka”, godz. 10.30. Od lat 8.
Wrzeszcz — Capitol — „Strój galowy”, komedia prod. węgierskiej. Dozw. od lat 14. Godz. 16, 18, 20. W niedz. od godz. 14.
23 bm. o godz. 10.30 poranek „Pewnej nocy”.
Sopot — Polonia — od 22-28 bm. „Nowy dom”, komedia muzyczna. Dozw. od lat 14. Godz. 17, 19, 31. W niedz. 15, 17, 19, 20.
Sopot — Bałtyk — „Masto westchnień”, film prod. kanadyjskiej. Dozw. od lat 18. Godz. 16.30, 18.45, 21. W niedz. od 14.15.
23 bm. Poranek „Dziubars”, godz. 10.30.
Gdynia — Atlantic — „Hrabia Monte-Christo”, Dozw. od lat 14. Początek seansów o godzinie 15.30 i 18.20. W niedziele i święta o godzinie 13, 15.30, 18 i 20.30.
Gdynia — Goplana — „Trzewiczki”, film muz. prod. radz. Dozw. od lat 14. Godz. 16, 18, 20.
Dodatek o Stalingowsku.
Gdynia — Warszawa — „Jan Rohacz z Dubu”, film kolorowy prod. czeskiej. Dozw. od lat 14. Godz. 16, 18, 20. W niedz. 14, 16, 18, 20.
Gdynia — Grabówek — Pająk — „Bokserzy”. Dozw. od lat 7. Godz. 18, 20. W niedz. 16, 18, 20.
Gdynia — Chylonia — Promień — „Radziecka Ukraina”, prod. radz. Godz. 18, 20.30. — Dodatek „Fabryka chleba”.

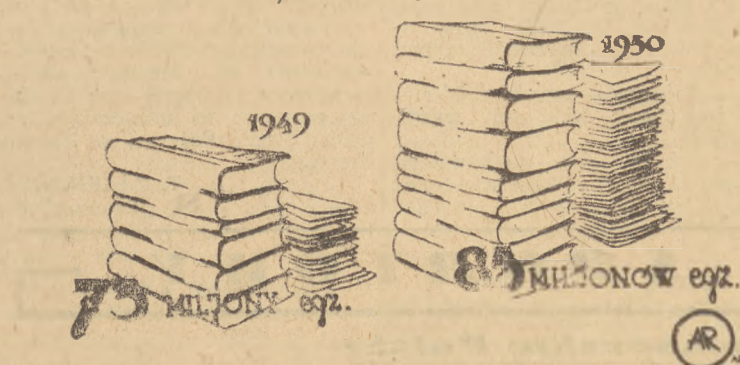
Radio

PROGRAM ROZGŁOŚNI GDAŃSKIEJ na niedzielę, 23 kwietnia br.
6.50 — Początek audycji, 6.55 — Sygnał czasu, 6.55 — Program dnia, 7.00 — Aud. dla wsi — gawęda niedzielną, 7.15 — Muzyka, 8.00 — Dziennik poranny, 8.25 — Muzyka, 8.55 — Aud. Stół. Komitetu Radiofonizacji Kraju, 9.00 — Koncert muzyki organowej, 9.30 — Muzyka — płyty, w progr. Haendla i Mozarta, 10.00 — Skrzynka ogólna, 10.20 — „Wieś tańczy i śpiewa” — taśma, 10.45 — „U naszych twórców”, 11.00 — Felieton literacki, 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Przegląd czasopism, 12.15 — Koncert w wyk. Małej Orkiestry Rozgł. Śląskiej PR., 13.15 — „Niedziela na wsi” — aud. regionalna, 14.00 — Wiersze Jana Kochanowskiego, aud. 7, 14.20 — Polska kapela pod dyr. Feliksa Dzierżanowskiego, 14.45 — „Zyciorysy górników”, 15.00 — Kwadrans piosenek radzieckich, 15.15 — Reportaż (radioodbiornik w świetlicy TPD na Rakowcu), 16.00 — Dziennik popołudniowy, 16.20 — „Nasze chóry śpiewają”, 16.50 — Pogadanka, Aud. w rocznicę urodzin Lenina, 17.00 — „Otwarcie Domu Robotnika”, 18.00 — „Mój syn”, śluch, 19.00 — Reportaż z mistrzostw bokserskich z Gdańska, 19.20 — Recital fortepianowy Jakuba Zaka, 19.30 — Audycja wymienna, 20.00 — Dziennik wieczorny, 21.00 — Melodie świata, 21.34 — Teatr Ełreke, 22.15 — Wiad. sportowe ogólnopolskie, 22.35 — Muzyka taneczna, 23.00 — Ostatnie wiadomości, 23.10 — Program na dzień następný, 23.15 — Muzyka.

PROGRAM LOKALNY

10.15 — Muzyka — płyty, 11.10 — Aud. dla kobiet „Zaczęłam pracować samodzielnie” — rep. w opr. Ireny Wisner, 11.25 — Koncert rozrywkowy — resp. Ksawerego Bujalskiego, 11.47 — Skrzynka korespondentów, 20.40 — Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia, 20.45 — Recenzja „Dzieła wybrane Lenina” — Janina Krauzowa, 20.50 — Muzyka z płyt, 21.50 — Rezerwa literacka „W służbie słońca” — E. Kobylńska, 22.05 — Wiadomości sportowe lokalne.

WZROST nakładów KSIĄŻEK I BROSZUR



OTWARCIE KLUBU Międzynarodowej Książki i Prasy w Sopocie

W najbliższym wtorek dnia 25 kwietnia br. odbędzie się o godz. 17 w lokalu przy ul. Rokossov-

skiego 39/41 w Sopocie uroczyste otwarcie filii Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki.

Instytucja ta zdobyła już sobie nie tylko w Warszawie, ale i w kilku miastach wojewódzkich (Kraków, Łódź) poważną pozycję w propagandzie czytelnictwa i w całokształcie życia kulturalnego. Sklepy i czytelnice klubu są obficie wyposażone w czasopisma w językach obcych.

Zadaniem klubu jest przez rozwijanie propagandy wydawnictw postępowych z wszystkich niemal krain świata, służenie sprawie zbliżenia i pogłębienia solidarności wszystkich sił międzynarodowego obozu pokoju.

W lokalach klubu znaleźć można bardzo bogaty wybór pism w różnych językach oraz mniej bogaty asortyment wydawnictw książkowych ze wszystkich działów ze szczególnym uwzględnieniem literatury marksistowskiej.

Klub może już w dotychczasowej swej działalności poszczycić się znacznymi sukcesami, przede wszystkim w zakresie podniesienia w Polsce czytelnictwa prasy radzieckiej i krajów demokracji ludowej.

Nowy lokal klubu, który zostanie otwarty w Sopocie przyczyni się niewątpliwie do wzbogacenia życia kulturalnego na Wybrzeżu, stając się jednym z jego poważniejszych ośrodków.

K. NOWAK korespondent

Zwiększyć troskę o czystość pomieszczeń portowych

Praca trymerów, załóg służby technicznej, warszawowej itp., została już dawno oceniona jako odpowiedzialna i trudna. Nie zwrócono tylko dotychczas należytej uwagi na pracę sprzątaczy portowych, która również wymaga dużego wysiłku, a na ogół jest niedoceniana.

Z przeładowywanego węgla unoszą się tumany kurzu, osiadając na budynkach i przynajmniej częściowo nie wywiązując się z obowiązków. Jednak w rzeczywistości tak nie jest. Przykładem jest tu chociażby tow. Pełpińska, która pracując w porcie od r. 1947, zdobyła opinię najlepszej sprzątaczk. Należałoby by wyciągnąć wniosek, że nawet w takiej dziedzinie pracy, jak sprzątanie, trzeba wprowadzić współzawodnictwo

które spowoduje podniesienie czystości pomieszczeń portowych.

Za przykładem marynarzy

Pracownicy „Navigatora” podjęli walkę z przemytem

Pracownicy biur portowych firmy „Navigator” w Gdyni i Gdańsku, w dniu 18 kwietnia 1950 r., po dyskusji nad artykułem, zamieszczonym w „Głosie Wybrzeża” pt. „Marynarze PMH podjęli walkę o podniesienie poziomu moralnego załóg pływających”, wypowiadali zdecydowaną walkę z przemytem we wszystkich jego formach. W rezolucji pracownicy postanowili między innymi pouczyć

wszystkich kolegów o szkodliwej roli przemytu w naszej gospodarce, wzmacniać i pogłębiać czujność w stosunku do prób przemytu w jakiegokolwiek postaci, oraz petywnie publicznie wypaść przemytu wśród pracowników.

Ponadto pracownicy „Navigators” wezwali kolegów z innych firm maklerskich do podjęcia podobnych zobowiązań.

Robotnicy portowi Gdańska i Gdyni skracają wielokrotnie czas przeładunku

Jak donosi nasz korespondent tow. Cz. Kawa ostatnio na odcinku Wisłoujście portu gdańskiego przy przeładunku towaru na fiński statek „Yrsa” zaoszczędzono 89% dozwolonego czasu. Zamiast przewidzianych 158,5 godzin statek załadowano w zaledwie 17 godzinach.



ZMP-owiec Mieczysław Kowalczyk przy pracy skrobania rdzy na burtach s/s „Białystok” w czasie realizacji zobowiązań pierwszomajowych.

Zapotrzebowanie na węgiel należy wcześniej zgłaszać

Oddział sopocki Centrali Zbytu Węgla komunikuje, że zapotrzebowania urzędów i instytucji w ramach akcji wcześniejszego zapotrzebowania się w opał w miesiącach wiosenno-letnich, przyjmuje tylko do dnia 1.V 1950 r.

Zapotrzebowania, złożone po tym terminie, realizowane będą z opóźnieniem.

Młodzież odgruzowuje Gdańsk

W ub. niedziele uczniowie II Gimnazjum i Liceum im. Pniewskiego we Wrzeszczu, wraz z młodzieżą

AKADEMIA dla uczczenia powstania w getcie warszawskim

23 bm. o godz. 11 w lokalu przy ul. Partyzantów, 7 w Gdańsku odbędzie się akademię poświęconą 7 rocznicy powstania w getcie warszawskim

nach. W pracy tej brały udział brygady Bolesława Borkowskiego, Stanisława Wiśniewskiego i Izidora Nowosielskiego. Na taśmowcu pracowali m. in.: wieżowy — Juliusz Brzóska i wywrotowy — Feliks Ostrowski.

Wynik powyższy został poprawiony przy załadunku radzieckiego statku s/s „Onega”. Zamiast dozwolonych 77 godzin zużyto tylko 7 zaoszczędzając tym samym 92% czasu.

W związku z tym, kapitan statku Kaliszek przesłał w imieniu marynarzy radzieckich do kierownictwa odcinka Wisłoujście następujące podziękowanie.

„Za szybkie załadowanie statku s/s „Onega” składam serdeczne podziękowanie wszystkim pracownikom odcinka Wisłoujście ZPGG, którzy pracą swoją umacniają przyjaźń między narodami Związku Radzieckiego a narodem polskim.”

Na tym samym odcinku, przy załadunku s/s „Arethusa” robotnicy uzyskali rekordową oszczędność 93% dozwolonego czasu, załadowując statek zamiast w 42,5 godz. w zaledwie 3,5 godziny.

SUKCESY ROBOTNIKÓW PORTOWYCH W PRZEŁADUNKU DROBNICY

Robotnicy zatrudnieni na Nabrzeżu Rumuńskim w porcie gdynskim wyładowując ze statku s/s „City of Sydney” drobniec za-

warsztatów PKP Trojan i harcerzy z 17 „Ogniwa”, odgruzowywali Gdańsk, wyrabiając w ciągu 8 godzin 500 proc. normy.

Do podjęcia tego samego czynu wezwali oni młodzież Stocznicy Gdańskiej, III Państw. Gimnazjum i Liceum oraz harcerzy 28 „Ogniwa” harcerskiego, którzy dziś przystąpią do usuwania gruzów na placu przy kościele Mariackim w Gdańsku.

„SZTANDAR MŁODYCH” zmobilizuje młodzież do walki o plan 6-letni

Robotnicy SPB zatkną proporzec pierwszomajowy na szczycie wykończonego budynku Straży Pożarnej w Nowym Porcie

Nie bardzo wesołe miny mieli robotnicy SPB, zatrudnieni przy budowie gmachu Straży Pożarnej w Nowym Porcie. Nie było zresztą czego się cieszyć. Budowa olbrzy-

mia — 25 tys. m sześć. pow. mieszkalnej i garaży, a na niej tylko czterech murarzy, pięciu cieśli i kilku pomocników. Majster Ossowski z zakopaniem radził się towarzyszy pracy:

— Ciesli mamy mało. Co może zrobić pięciu ludzi tam, gdzie potrzeba co najmniej 20. Podjęliśmy się wykonywać przeciętnie 200 proc. normy dziennie, można by zrobić nawet więcej, bo materiał jest, tylko, że z ludźmi taki kłopot.

A poza tym to cała załoga „krzywo patrzyła” na cieśli. Byli bowiem zakładowi na budowie, hamowali pracę murarzy.

Tow. Kinder poważnie wziął sobie do serca te sprawy.

— Rębiąc siekierą ciężkie stęple pod stropami — mówił do ob. Zielke — niewiele zrobimy. Ci murarze znaleźli swoją metodę — systemem trójkowym, to znów, połokowy, a u nas jak dotychczas nie, pracujecie bracie stara metoda, tak jak

twój pradziadek to robił. Gdyby tak coś wykombinować.

Przerwali robotę i opierając się o stempel stropu zapalili papierosa. Naraz stempel przekreślił się i wolno wysunął się spod bity. Spojrzeli na siebie zdumieni. Równocześnie niemal zaświtała im nowa myśl. Rzucili się do następnego stempla, opasali go ramionami, spróbowali raz i drugi. Stempel wysunął się powoli.

— Rekami, to za ciężko — powiedział tow. Kinder. Trzeba coś innego wykombinować. Poszukajmy gdzieś kawałka linki lub łańcucha.

Za chwilę z daleka dobiegał głos zbrojarza tow. Beretyńskiego. — Ty mi się tu nie kręć po próżnicy. Robotę czeka, a ten łańcuch zbiera! Po chwili Franek wrócił z kawałkiem łańcucha i drażkiem żelaznym w ręku. Szybko opasali stempel, założyli drażek i w ten sposób skreślił stempel bez wysiłku.

Po kilku godzinach przechodził obok majster Ossowski. Minał robotników, nie zwracając na nich uwagi.

— Majstrze — zawołał Kinder — jaka robotę teraz nam wyznaczacie?

— Jak to jaka — odezwał się Ossowski — przecież macie dość na cztery dni.

— Dość to chyba nie — odpowiedział wolno Zielke — bośmy już skończyli.

Ossowski rozejrzął się po budowie i oczy przetarł ze zdumienia. Pod ścianą bowiem równo poukładany leżał materiał szalunkowy, na którym nie było śladów uderzenia siekiery.

— Jak wycie to mogli zrobić?

— zawołał z zachwytem.

— Oho, jak! — my już mamy swój sposób. Teraz to będzie już tak zawsze.

W ten sposób pomysł cieśli KINDERA I ZIELKEGO obalił przedziwny plan robot.

Na budowie powiał inny duch. Obliczono natychmiast co przyniesie nowy pomysł i o ile przyspieszy pracę. Okazało się, że przy dobrych chęciach będzie można zakończyć budowę do dnia 1 maja.

Murarze tow. tow. Masztalerzyk, Mikołajewski, Kozłowski i Matczak postanowili podwyższyć swoje zobowiązania i wykonywać obecnie 225 proc. normy, zamiast 200 proc.

— Jeśli cieśle pomogą nam w ten co Kinder i Zielke sposób — powiedział tow. Masztalerzyk — to napewno zatknijemy nasz 1-majowy proporzec na ukończonym budynku Straży Pożarnej w Nowym Porcie.

T. ZABKIEWICZ
korespondent



Dwaj racjonalizatorzy tow. tow. Kinder Leon i Zielke Franciszek przy budowie nowego gmachu Straży Pożarnej. (Do artykułu obok)

Koło ZZK Gdańsk - Węzeł ma już własną świetlicę

Niedawno odbyło się uroczyste otwarcie świetlicy kolejarzy w Gdańsku. Świetlica zbudowana staraniem zarządu okręgowego ZZK przy poparciu władz partyjnych i kolejowych, wyposażona jest w aparat radiowy, bibliotekę, rozmaite gry i czasopisma oraz ładnie urządzone sceny.

Otwarcie tej placówki zapewni kolejarzom Gdańska możliwość przyjemnego i kulturalnego spędzenia wolnego czasu.

W. LEONOWICZ
korespondent

REFERATY SOCJALNE powinny dbać o zaspokojenie kulturalnych potrzeb rodzin robotniczych

Przed kilku dniami ref. socjalny naszej fabryki — Zakładów Koksowniczych w Gdańsku — zakupił pewną ilość biletów do teatru, przeznaczając je dla załogi robotniczej.

Tego dnia nie wszyscy robotnicy mogli pójść do teatru, pracując w czasie drugiej zmiany, postanowili przeto przekazać otrzymane bilety do wykorzystania swoim rodzinom.

Wówczas referent socjalny, gdy się o tym dowiedział, odebrał bilety od robotników, wysyłając gońca, by je sprzedał przed kasą teatralną.

Jestem przekonany, że nasz referent popchnął poważny błąd, który spowodował rozgoryczenie części załogi. Przecież bilety zakupił referat socjalny za fundusze socjalne i z biletów tych mogli korzystać tak samo robotnik jak i jego rodzina. Gdyby referent zrozumiał tę sprawę należycie, nie trzeba by było wówczas dokonywać transakcji przed kasą teatru. Ref. socjalny powinien poza tym przydzielać bi-

lety robotnikom wtedy, gdy mogą z nich skorzystać.

J. PŁOCIENNIK
korespondent

GŁOS SPORTOWY

XXI mistrzostwa bokserskie Polski

Wokół ringu na hali PKS

Sprzed Grand Hotelu w Sopocie wyruszył autobus z zawodnikami i ekipami.

— Na sali — padła spokojna odpowiedź Sztama. — * * *

Mistrz Europy Kasperczak wyrażał się z uznaniem o swoim przeciwniku Lebedzińskim.

— Miał fantastyczną kondycję. W trzeciej rundzie aż mi oddech zatkało. I to tempo... — No, ale wygrałeś zasłużenie — stwierdził Antkiewicz.

Kasperczak patrzył z niedowierzaniem: „Naprawdę...”

— * * *

Po walce Musiał — Kwaśniewski wyrok sędziowski, przyznający zwycięstwo temu pierwszemu, był przedmiotem ożywionych dyskusji.

— Wygrał Kwaśniewski! Ale zrobili go... „na medal”. Przecież był lepszy i musiał wygrać — twierdził z zapalem jakiś kibic drużyny stołecznej.

— Musiał, nie musiał, ale przegrał z Musiałem — uciął krótko dyskusję gdański kolejarz.

— * * *

Przebieg walk obserwował z zainteresowaniem były w-mistrz Polski w wadze muszej — Sowiński z Wybrzeża. Popularny „sowa” nie mógł się powstrzymać

od krytycznych uwag: „Sądzę, że w tej stawce miałbym ważkie słowo do powiedzenia...”

— No, to dlaczego skończyłeś z boksem?... — zapytał Goliński.

— Eeech... — westchnął, machnąwszy ręką Sowiński — wtedy to było co innego, przechodziłem kryzys. Teraz mógłbym już z powodzeniem walczyć. Chyba wrócić na ring...

Jur.

Przed wyścigiem Warszawa-Praga

Węgierski Związek Kolarski nadeślał 21 bm. imienny skład zawodników, startujących w wyścigu „Trybuny Ludu” i „Rudeho Prava”. Do Warszawy przybywają:

Kierownik drużyny — Blonar Tibor, trener — Gyulovics Janos, mechanik — Segeres Bela i zawodnicy: Holceny, Kertesz, Nyilassi, Oltoz, Sere i Vida.

Wpłynęły również imienne zgłoszenia zawodników rumuńskich, którzy startować będą w wyścigu. Do Warszawy przybędzie drużyna z następującym składem:

Niculescu, Negoescu, Norhadian, Sandru, Chicomban I i Chicomban II.

O wielkim zainteresowaniu, jakie wzbudził wyścig „Trybuny Ludu” i

„Rudeho Prava” za granicą, świadczy fakt, że radiofonie czeskosłowacka, węgierska i Niemiecka Republiki Demokratycznej delegują specjalnych wystawników, którzy przeprowadzą transmisję z wyścigu.

— * * *

Kolarze polscy i czeskosłowaccy przyjadą z Polany do Warszawy 28 bm. Tego dnia wszyscy reprezentanci wezmą udział w uroczystościach 39-lecia Polskiego Związku Kolarskiego, które odbędą się pod protektorem przewodniczącego GKKF — pos. Motyki.

Uroczystość, która odbędzie się w salach Związku Nauczycielstwa Polskiego, poprzedzi złożenie wieńców na Grobie Nieznanego Żołnierza.

350 tysięcy zł premii otrzymali przodujący kolejarze warsztatów Zawisła

W warsztatach mechanicznych PKP Nr 15 na Zawisli odbyło się kolejnego etapu współzawodnictwa pracy. Do robotników przemówił w czasie uroczystej akademii przewodniczący koła ZZK, tow. Gołębiowski, podkreślając, że wysiłek załogi przyspiesza realizację planu 6-letniego.

Robotnicy w uchwalonej rezo-



nieobecnością trenera Śmiecha, zapytał: „Gdzie jest Śmiech?”

— * * *

Przodujący robotnicy otrzymali nagrody na ogólną sumę 350.000 zł

T. GIEDROYĆ
korespondent

Gość — wysoki, przystojny Anglik w wieku 45 lat.

— Trzeba przyznać — sucho mówi Anglik — że bez wielkiej ochoty wybierałem się z Londynu w tę podróż już trzecią z rzędu, jak pan pewnie sobie przypomnia, drogi panie Goering.

Goering bezradnie rozkłada ręce i zaraz podsuwa gościowi pudełko z cygarami.

— Prawdziwie! Havana! Prezent od Franco — dodaje.

— Wojna na Wschodzie już dawno by się skończyła, gdyby w zeszłym roku Hitler i Anglicy doszli do porozumienia — z rozdrażnieniem i wyniośle ciągnie Anglik. — Mam nadzieję, że nie w tej sprawie mnie pan wzywał? — I natychmiast dodaje: — Dziś wypadki toczą się niezależnie od nas. Panem sytuacji jest Stalin, jak pan zapewne dobrze rozumie.

— Chciałem pana zobaczyć, drogi panie Budham, oczywiście nie tylko ze względu na naszą starą przyjaźń. Mam do pana pewien interes.

Lokaj wnosi tacę z kawą.

— Wspaniała mokka! — zachwyca się Goering — prezent od Ismeta.

Gdy lokaj znika, Goering półgłosem mówi do gościa:

— Pragnąłem się z panem widzieć, by prosić jako stary przyjaciel Anglii o osobistą przysługę!

— Czyżby pan chciał przejechać się do nas jak Hess? — kpiąco pyta Anglik.

— Nie, nie — śmieje się Goering — jeszcze nie wynaleziono takiego spadochronu, który by mógł mnie utrzymać.

Okna drżą od huku dział przeciwlotniczych. Wbiega lokaj.

— Amerykanie. Wielki nalot. — oznajmia lakonicznie.

P. PAWLENKO i M. CZIAURELI

(16)

Upadek Berlina

— Możemy zejść na dół... — uprzejmie proponuje Goering, ale gość spokojnie odmawia:

— Te dzienne naloty amerykańskie to tylko reklama, moim zdaniem... Słucham pana...

— Proszę pana o osobistą przysługę... Prośba moja jest następująca: Stalingrad pożera wszystkie nasze rezerwy, wszystkie zapasy. Do nowej ofensywy na gwałt trzeba czołgów, a do wyrobu odpowiedniej stali potrzebne są, jak pan wie, chrom i wolfram. Turcja daje za mało. Powinien nam pan pomóc w imię uratowania zachodniej cywilizacji od bolszewizmu. Przecież my walczyliśmy nie tylko za niemiecką sprawę.

Gość zamyśla się.

— Złe walczyliście, panie Goering. Trzeba usunąć tego waszego wariata... Nie zapominajcie, że macie przed sobą Stalina — wiekigiego wodza.

Patrząc na gościa Goering mimo woli nasłuchuje, co się dzieje na dworze, i na jego przed chwilą uśmiechniętej twarzy maluje się niepokój i niczym nie maskowany strach.

— Hitler już tak drogo kosztował Niemcy, że teraz nie czas go zastępować kimś innym... — stwierdza — a poza tym ma on wpływ na ludność.

— Niech pan powie szczerze, Goering, czy wy kiedyś zdobędziecie ten Stalingrad? — pyta Anglik. — Szala wojny przechyla się nie na waszą stronę, a myślimy już

dla was uczynili wszystko możliwe. Przecież drugiego frontu nie ma... I nie wiem, kiedy będziecie. Musicie to oćenić.

— Cenimy to. Stalingrad będzie nasz. Adolf publicznie to zapowiedział... Strata Dniepru, Donu, Wołgi będzie dla Związku Radzieckiego tym, czym dla Niemiec byłaby strata Renu, Łaby, Odry i Dunaju. Żadna ludzka siła nas z Rosji nie wyprze. Niech mi pan wierzy, Stalingrad będzie nasz.

— Kiedy?

Gdy tylko dostaniemy od was chrom i wolfram.

— Ile?

— Dwadzieścia tysięcy ton. I to jak najprędzej.

— Niemożliwe...

Goering napienia kieliszki.

— Nie powinniśmy się targować — mówi surowo, już nie w formie prośby. — Nie zapominajcie o tym, że my jesteśmy waszą awangardą. Jeżeli my nie poradziemy sobie teraz z Rosją, wy i Ameryka będziecie musieli zacząć wszystko na nowo.

— Niech pan nie moralizuje, Goering.

Goering: Gdzie i kiedy? Proszę wziąć pod uwagę, że sprawa jest pilna.

Budham: W Sztokholmie. Przedstawiciel „Armstrong Vickers” będzie czekał na przedstawiciela Kruppa. Goering podnosi kieliszek.

— Za nasz Stalingrad! — mówi uśmiechając się.

— Za wasz Stalingrad! — odpowiada gość. — Jak to mówią po rosyjsku — hura!

Obaj piją w milczeniu.

— Hura-a-a! Hura-a-a-a! — słychać zewsząd.

(C. d. n.)